

Poznań, dnia 5 października 2022 r.

Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz
Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytetu Szczecińskiego
/dawniej INP Uniwersytetu Zielonogórskiego/



Recenzja

Rozprawy doktorskiej magister Katarzyny Tymińskiej – Marynowskiej

pt. *Ściganie karne w świetle odpowiedzialności zawodowej lekarzy*

(Gdańsk 2022)

I. Uwagi ogólne

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została interesującej i mało zbadanej w doktrynie problematyce postępowania wobec lekarzy w związku z czynami ściganymi w ramach ich odpowiedzialności zawodowej.

Tematyka obrana przez mgr Katarzynę Tymińską – Marynowską za przedmiot badań niewątpliwie wymaga usystematyzowania. Była wprawdzie omawiana w wielu opracowaniach naukowych, głównie artykułowych, a także częściowo w opracowaniach komentarzowych, jednak miało to miejsce w okresie obowiązywania różnych aktów prawnych statuujących odpowiedzialność zawodową tej grupy zawodowej, a nadto w zmieniającym się otoczeniu normatywnym, które miało wpływ na ostateczne odtworzenie i ocenę modelu tego postępowania. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności podjęcia badań i przygotowania rozprawy doktorskiej poświęconej temu zagadnieniu jest także aspekt praktyczny, bowiem ukształtowanie zasad odpowiedzialności lekarza, na gruncie zasad etyki tego zawodu ma znaczenie nie tylko dla szeroko pojmowanego środowiska zawodowego, ale także oddziałuje istotnie na poglądy kształtowane w społeczeństwie, dla którego jasność procedur odpowiedzialności zawodowej, jej podstawy i zasady są generalnym wyznacznikiem możliwości pociągnięcia lekarza do odpowiedzialności przed organami pozasądowymi i zawodowego „wymiaru sprawiedliwości”.

Doktorantka dostrzegła zatem, co wymaga pełnej aprobaty, potrzebę gruntownego przeanalizowania tytułowej problematyki, jednakże w systemowo uporządkowanym ujęciu oraz z uwzględnieniem aspektów historycznych, tendencji

rozwojowych odpowiedzialności zawodowej lekarzy na tle innych typów odpowiedzialności prawnej oraz współczesnej procedury karnej i dorobku jej doktryny.

Warto zwrócić uwagę na ten aspekt porządkujący, bowiem mimo obszernego piśmiennictwa i judykatury, jaką poddała analizie Doktorantka, nie trudno dostrzec jedynie punktowe zainteresowanie poszczególnych autorów różnymi kwestiami związanymi wprost, bądź pośrednio z odpowiedzialnością zawodową lekarzy. Nie podjęto się jednak dotąd, a co uczyniła przedmiotem swojej rozprawy doktorskiej mgr K. Tymińska – Marynowska, monograficznego opracowania problematyki charakteru prawnego odpowiedzialności zawodowej lekarzy, prawnych podstaw tej odpowiedzialności z uwzględnieniem ich ewolucji, a także odtworzenia na tle zasad postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, modelu postępowania określonego w rozprawie jako *"postępowanie w przedmiocie lekarsko-zawodowego ścigania karnego"* (do tej kwestii jeszcze powrócę w dalszej części recenzji).

W tej sytuacji podjęty przez mgr K. Tymińską – Marynowską trud monograficznego opracowania tytułowego zagadnienia na tle i przy wykorzystaniu ustaleń innych niż wynikające z wykładni ustaw karnych jest cenne i zasługuje na aprobatę. Szczególnie podkreślić należy perspektywę praktyczną, jaką niewątpliwie dostrzega Doktorantka dla swych badań. Taki zabieg pozwala Autorce w sposób udany odnaleźć – w wydawałoby się już dość dobrze opracowanej problematyce odpowiedzialności zawodowej lekarzy - wiele nowych nie opisanych dotąd kwestii, dokonać na ich podstawie nowych ustaleń, wskazać dotąd nie notyfikowane powiązania systemowe.

Tytuł pracy doktorskiej precyzyjnie wskazuje na wyznaczone przez Autorkę pole badawcze oraz ramy, w jakich Doktorantka zamierza owo zagadnienie zaprezentować. Swojej dysertacji mgr K. Tymińska – Marynowska nadała tytuł *Ściganie karne w świetle odpowiedzialności zawodowej lekarzy*. W samej rozprawie posługuje się jednak zdefiniowanym przez siebie na potrzeby badań terminem „*lekarsko-zawodowe ściganie karne*”. O ile tytułowe określenie (choć można się spierać, czy nie przyjęte na wyrost) właściwie sytuuje zawarte w pracy analizy, odnoszące się do odpowiedzialności zawodowej lekarzy, charakteru tej odpowiedzialności, jej źródeł i zasad na jakich oparte zostało postępowanie; to jednak we wstępie pracy wyjaśnienie jej celów oraz przedmiotu badań odnosi się do „*lekarsko-zawodowego ścigania karnego*”, które jest tylko częścią – choć wydaje się najistotniejszą - podjętych badań. W mojej ocenie w pracy brakuje jakichś łączników pozwalających na właściwe ułożenie wzajemne obu tych kwestii.

Praca jest zwięzła, choć stosunkowo obszerna - liczy bowiem 441 stron, w tym blisko 400 stron tekstu. Całość rozważań merytorycznych ujęta została w ramach siedmiu rozdziałów, poświęconych kolejno omówieniu zagadnień dotyczących zagadnieniom wstępnym, obejmującym wyjaśnienie charakteru odpowiedzialności zawodowej lekarza, jej ukształtowania się w ujęciu historycznym, prezentacji źródeł prawa statuujących tę odpowiedzialność, a także założeń modelowych i przebiegu postępowania określanego jako lekarsko-zawodowe ściganie karne. Osobno, niejako ilustracyjnie, zostały zaprezentowane zasady odpowiedzialności lekarzy w Wielkiej Brytanii, Francji oraz w Niemczech. Niestety żadne istotne dla tematyki pracy wnioski nie zostały przez Doktorantkę zaprezentowane, ani w rozdziale poświęconym tej prezentacji, ani też w podsumowującym rozprawę jej *Zakończeniu*.

W pracy wyodrębniono rozdział I *Charakter prawny odpowiedzialności zawodowej lekarza* (s. 12-84), rozdział II *Kształtowanie się odpowiedzialności zawodowej lekarzy w ujęciu historycznym* (s. 85-108), rozdział III *Prawne podstawy odpowiedzialności zawodowej lekarzy* (s.109-155), rozdział IV *Zasady rządzące postępowaniem w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy* (s. 156-181), rozdział V *Uczestnicy lekarsko-zawodowego ścigania karnego* (s. 182-263), rozdział VI *Przebieg postępowania w przedmiocie lekarsko-zawodowego ścigania karnego* (s. 264-396), rozdział VII *Odpowiedzialność lekarzy w wybranych państwach obcych* (s. 272 - 289).

Praca zawiera również *Wstęp* (s. 8-11) oraz *Zakończenie* (s.403-405). Jest także opatrzona wykazem używanych w pracy skrótów (s. 5-8) oraz spisem bibliograficznym (s. 406-441) z wykazem literatury (s. 406-429), orzecznictwa (s.430-436), ustaw, rozporządzeń uchwał (s. 437-440) oraz innych źródeł informacji wykorzystanych podczas badań (s. 440-441).

Autorka wskazuje na wykorzystanie w dysertacji ponad 250 pozycji bibliograficznych (w tym ze źródeł internetowych) oraz ponad 160 judykatów, w tym Trybunału Konstytucyjnego (wraz z analizą zdań odrębnych), Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych i ETPC.

Rzetelnie wykazane zostały wykorzystane w pracy źródła prawa, w tym nie tylko o randze ustawowej, ale także akty prawne niższego rzędu (podustawowe) oraz korporacyjne, w postaci uchwał Naczelnej Rady Lekarskiej.

Konstrukcja pracy jest przemyślana, rozważania uporządkowane i zawarte w należycie wyodrębnionych (w postaci osobnych rozdziałów oraz podrozdziałów) oraz logicznie ze sobą powiązanych grupach tematycznych. Zastrzeżenia budzi jednak znacząca dysproporcja w rozmiarach poszczególnych rozdziałów, z których część dwukrotnie przekracza rozmiar innych. Jest to jednak pytanie o właściwe pogrupowanie omawianej materii i celowość zawarcia w dysertacji niektórych rozważań, odnoszących się do kwestii znanych, nie budzących wątpliwości i tylko stanowiących tło dla zasadniczych analiz. Jest to przecież kwestia autorskiego wyboru i doboru prezentowanej problematyki, tak, aby założone cele rozprawy doktorskiej zostały osiągnięte. Kolejność przeprowadzonych analiz co do zasady nie budzi jednak zastrzeżeń, wywody Autorki w ramach poszczególnych wyodrębnionych strukturalnie części są logicznie ze sobą powiązane, spójne i prowadzą czytelnika przez wszystkie istotne dla tematu pracy zagadnienia.

Zgłaszając na wstępie pewne uwagi wspólne dla całej recenzowanej pracy nie sposób pominąć kwestii języka i stylu, w jakim rozprawa została napisana. Sposób formułowania myśli oraz logika wypowiedzi Doktorantki nie budzą zastrzeżeń. Praca jest napisana ładnym, fachowym językiem choć z uwagi na obszerność i różne płaszczyzny prowadzonych analiz i formułowanych wniosków, lektura niektórych fragmentów dysertacji była mało porywająca.

Sposób ujęcia omawianych w pracy zagadnień wskazuje też na duże zainteresowanie Autorki podjętą w rozprawie doktorskiej tematyką, co widać w pasji z jaką praca jest napisana.

Doktorantka w pełni opanowała tzw. warsztat naukowy, wykazała zdolność gromadzenia i wykorzystywania w swych rozważaniach literatury z podstawowych dla przyjętej metodologii badań dziedzin prawa, trafnie i z dużą kulturą dyskusji naukowej przywołuje poglądy innych Autorów, przytacza wybrane judykaty i wykorzystuje je dla prezentacji określonych własnych tez.

Dla mnie jako czytelniczki i recenzentki rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Tymińskiej – Marynowskiej niezrozumiałe jest jednak użycie konwencji językowej pomijającej feminy. Autorka pracy jest kobietą i nie ma żadnych powodów, aby ukrywać swoją płeć w tekście naukowym. Użycie określenia „Autor” zamiast jego

żeńskiego odpowiednika nie podnosi wartości pracy napisanej przez Doktorantkę, stanowiącej wszak wynik Jej badań naukowych.

Nieco rażąco podczas lektury pracy usterki literowe (braki liter w wyrazach), o których wypada wspomnieć, nie stanowią istotnego kryterium oceny całej rozprawy, którą należy uznać za poprawnie napisaną.

Praca doktorska obejmuje aktualny stan prawny, choć nie zostało to wyraźnie wskazane poprzez Autorkę.

II. Uwagi szczegółowe

Uzupełniając uwagę dotyczącą nadmiarowych treści zawartych w rozprawie doktorskiej i znaczących dysproporcji w rozmiarach części rozdziałów pracy (rozdziały V, VI) podkreślić wypada przyjęty, jak się wydaje, zamiar „całościowego” ujęcia modelu postępowania – z jego elementami statycznymi w postaci prezentacji uczestników tej procedury oraz dynamiki postępowania od czynności sprawdzających i postępowania wyjaśniającego, poprzez stadium orzecznicze (w tym podjęte w wyniku nadzwyczajnych środków odwoławczych), aż do postępowania wykonawczego. Drogą do zrealizowania tego celu jest jednak prezentacja organizacyjno-ustrojowa i historyczny rys odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

Autorka rozprawy precyzuje na wstępie, iż przyjęta przez nią struktura rozprawy (należy, jak sądzę, rozumieć przez to rozważania o „*lekarsko-zawodowym ściganiu karnym*”) ma w założeniu odzwierciedlać systemowy układ norm (w praktyce przepisów prawnych), opisujących sekwencję podejmowanych przez organy zaangażowane w lekarsko-zawodowe ściganie karne czynności procesowych. Istotnie, przyjęte przez Doktorantkę założenie znajduje wyraz w treści i konstrukcji dwóch obszernych rozdziałów (zwłaszcza rozdziału VI).

Doktorantka zastosowała w swych badaniach metodę, którą określa jako formalno-dogmatyczną. Nie wskazuje jednak na konkretne wykorzystane przez siebie metody badawcze poprzestając tylko na zdawkowym stwierdzeniu, że wykorzystwała w pracy różne metody badawcze (...) „*uzupełnione analizą porównawczą, empiryczną, a także ujęciem historycznym*” (s. 9). Istotnie, można dostrzec w pracy analizy o charakterze porównawczym, historycznym, a nawet – choć trudniej – empirycznym. Nie są one ani

obszerne, ani pogłębione. Jest to raczej prezentacja ustaleń już poczynionych w doktrynie przez innych autorów, czego zresztą Doktorantka nie kryje, opowiadając się za bądź przeciw prezentowanym poglądom. Brakuje jednak wskazania co przekonuje Autorkę rozprawy do zaaprobowania jakiegoś poglądu albo jego odrzucenia. Niewiele jest w rozprawie własnych ustaleń Doktorantki, choć trzeba równocześnie zaznaczyć cel, jaki postawiła sobie podejmując badania. Celem jest bowiem „*stworzenie bardziej kompleksowej i rozbudowanej analizy zagadnienia ścigania karnego w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy oraz porównania go poprzez wskazanie podobieństw, jak i istotnych różnic, w stosunku do powszechnego procesu karnego*” (s. 8).

Uwagę należy zatem zwrócić na brak klarownego objaśnienie przez mgr. K. Tymińską – Marynowską zastosowanej metodyki badań, przyjętych założeń badawczych oraz przygotowanie czytelnika do zrozumienia konwencji językowej stosowanej w rozprawie. Jest to w mojej ocenie istotne, skoro dla potrzeb swoich badań Autorka konstruuje pojęcie „*lekarsko-zawodowego ścigania karnego*”. Lakoniczne wyjaśnienie tego terminu sprowadza się do wskazania, iż pod tą nazwą kryje się „*postępowanie zmierzające do wykrycia i ukarania sprawcy, który dopuścił się przewinienia zawodowego*” (s. 8). Nie można uznać tego określenia za swego rodzaju definicję; nie spełnia ono bowiem testu tworzenia nowych pojęć i ustalania ich zawartości treściowej. Jest to istotny minus ocenianej rozprawy, albowiem na etapie pisania prac naukowych prezentacja używanego w nich aparatu pojęciowego, jego logicznej i merytorycznej poprawności oraz konsekwencji jego zastosowania do wszystkich aspektów badanego zagadnienia jest ważna. Jakkolwiek postępowanie prowadzone wobec lekarzy na podstawie ustawy o izbach lekarskich, uzupełnione o odpowiednio zastosowane przepisy ustaw karnych (kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego) w odniesieniu do ich odpowiedzialności za popełnione przez nich przewinienia zawodowe są bez wątpienia swego rodzaju procedurą prawną, uregulowaną wyżej wskazanymi aktami prawnymi, to jednak nazwanie tej procedury „*ściganiem karnym*” może budzić wątpliwości. Doktorantka konsekwentnie używa tego określenia w rozdziałach poświęconych omówieniu elementów statycznych i dynamiki tego postępowania. Nie można tracić z pola widzenia, że zasadniczy akt prawny regulujący kwestię odpowiedzialności zawodowej lekarzy to ustawa o izbach lekarskich, która posługuje się określeniem „*postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy*” (por. art. 55 u.i.l.), wyróżniając jego kolejne etapy. Są wśród nich grupy czynności podejmowane przez

wskazanych uczestników postępowania (rzecznika odpowiedzialności zawodowej, sąd lekarski) składające się w odpowiedniej sekwencji na postępowanie wstępne, obejmujące czynności sprawdzające oraz postępowanie wyjaśniające (stanowiące *de iure* wszczęcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarza), postępowanie przed sądem lekarskim, kontrolę podjętej decyzji czyli postępowanie odwoławcze (odpowiednio od orzeczeń OSL do NSL oraz od orzeczeń NSL do SN) oraz postępowanie wykonawcze. Już choćby takie ujęcie ustawowe procedury prawnej służącej rozstrzygnięciu o odpowiedzialności zawodowej lekarza stawia pod znakiem zapytania czy całość tego postępowania można nazwać „*ściganiem karnym*”.

Zaakcentować i zaaprobować należy konsekwentnie zaprezentowany przez Doktorantkę zamiar szerokiego i pełnego uporządkowania oraz omówienia wszystkich zagadnień, mających związek z odpowiedzialnością zawodową lekarzy na tle polskiego prawa. Na tym tle wątpliwość budzi zakres rozważań natury historycznej. Wydaje się, że jakkolwiek jest to ciekawy poznawczo fragment rozprawy, to zawarte tu rozważanie mają raczej charakter sprawozdawczy i nie są wykorzystane do formułowania przez Doktorantkę w dalszej części pracy wniosków czy też postulatów *de lege ferenda*, choć zwłaszcza nawiązania do okresu międzywojennego i powojennego mogłyby stanowić perspektywę dla oceny współczesnych rozwiązań prawnych oraz potrzeby czy też kierunku ich ewentualnych zmian. Podobne uwagi nasuwają się w odniesieniu do niewykorzystanych dla formułowania nowych propozycji, ustaleń dokonanych w odniesieniu do rozwiązań co do odpowiedzialności zawodowej lekarzy w Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii.

Ciekawe jest natomiast transponowanie zasad procesu karnego na grunt postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (rozdział IV) i dostrzeżenie przez Doktorantkę ich wpływu na ukształtowanie modelu tego postępowania. Dobór i zakres omawianych zasad – zarówno organizacyjnych i ustrojowych, jak i funkcjonalnych uznać należy za zabieg poprawny i adekwatny do zaprezentowania ogólnego kształtu normatywnego postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Trafne są odwołania do literatury karnoprosesowej oraz dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego. Jako niewystarczające uznaje jednak wnioski Doktorantki w zakresie możliwości zmiany i lepszego ukształtowania tej procedury z wykorzystaniem ustaleń dokonanych na gruncie karnoprosesowym. Wprawdzie Autorka zwraca uwagę na problemy, jakie stwarza

wykładnia przepisów ustawy o izbach lekarskich i odpowiednio stosowanych przepisów ustawy karnoprosesowej, to jednak ani w rozdziale IV, ani też w *Zakończeniu* nie zamyka swoich rozważań żadnym stanowczym i jednoznacznie brzmiącym wnioskiem. Lektura rozdziału IV dysertacji wskazuje jednak na pogłębioną wiedzę Doktorantki w zakresie prawa karnego procesowego i zasad procesu wpływających na model postępowania karnego, co widoczne jest także w sposobie prezentacji wpływu tych zasad na postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Ten fragment rozprawy czyta się z dużą przyjemnością.

Dalsze rozważania zawarte zwłaszcza w rozdziałach V i VI stanowią konsekwencje ustaleń poczynionych we wcześniejszych częściach pracy doktorskiej. Wspomniana wyżej prezentacja graficzna (wykresy i tabele) jakkolwiek merytorycznie ciekawa i generalnie spełniająca reguły (zawiera tytuły tabel i wykresów, jasno wskazuje na pochodzenie materiału wykorzystanego w prezentacji poprzez podanie źródła tych danych, jak też podaje autora – są to opracowania własne Doktorantki), to jednak nie jest wolna od usterek formalnych, takich jak np. brak oznaczenia tabeli (s. 315), błąd w tytule wykresu (s. 315; s. 375).

Ogólna ocena recenzowanej pracy doktorskiej jest jednak pozytywna. Sposób, w jaki rozprawa doktorska mgr K. Tymińskiej – Marynowskiej została napisana wskazuje na głęboką wiedzę i swobodę Doktorantki w poruszaniu się zarówno w warstwie dogmatycznej, jak znajomość praktyki w obszarze odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Świadczy o tym prezentacja wspomnianych danych empirycznych, stanowiąca doskonałą ilustrację omawianych zagadnień. Pozwala ona także na wzbogacenie argumentacji Autorki w kwestiach proceduralnych. Rozprawa mgr K. Tymińskiej – Marynowskiej umiejętnie wyważa i łączy teoretyczny oraz praktyczny aspekt badanego zagadnienia. Prezentacja danych empirycznych w postaci tabel oraz wykresów jest w pełni klarowna.

Autorka, podejmując poszczególne wątki związane z tokiem postępowania oraz czynnościami procesowymi jego uczestników wielokrotnie nawiązuje do funkcji procesowych, które wszak odnoszą się do ścigania (wykrycia przewinienia i sformułowania właściwej skargi), orzekania w sprawie odpowiedzialności za czyny stanowiące przedmiot zarzutów oraz funkcji obrony przed tymi zarzutami. Na tym tle ograniczenie opisywanej procedury i odtwarzanie jej modelu, a także formułowanie pod adresem ustawodawcy całkiem zasadnych postulatów *de lege ferenda* jedynie do funkcji ścigania karnego nie powinno mieć miejsca. Model proceduralny odtworzony przez

Doktorantkę i poddany wnikliwej analizie oraz ocenie odnosi się przecież do całości czynności podejmowanych w ramach jego przebiegu, a korzystając z przywołanego poglądu prof. M. Cieślaka (s. 264) należy przypomnieć, że „*jest to rozciągnięty w czasie ciąg faktów procesowych*”, podejmowanych na różnych etapach tego samego postępowania.

Pozytywnie należy odnieść się do pogłębionej znajomości prawa karnego procesowego Doktorantki, a przede wszystkim do umiejętności dokonywania systemowych powiązań w obszarze tej gałęzi prawa i poglądów prezentowanych w orzecznictwie oraz doktrynie procesu karnego z obszerną regulacją prawną, odnoszącą się do statusu zawodowego lekarza, jego odpowiedzialności zawodowej oraz zasad funkcjonowania sądownictwa zawodowego. Doktorantka wykazała także umiejętność klarownej i przekonującej argumentacji prawniczej, choć, zważywszy na wielopłaszczyznowość rozważań zawartych w rozprawie, można było oczekiwać w szerszym zakresie dyskusji z poglądami innych autorów czy też oceny własnej omawianych instytucji bądź konstrukcji prawnych.

Odnosząc się do zasadniczego problemu, jaki poruszany został w rozprawie, a mianowicie do zaprezentowanego modelu lekarsko-zawodowego postępowania w kwestii odpowiedzialności lekarza za zarzucane mu przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej przewinienia, stwierdzić należy, że Doktorantka trafnie identyfikuje związane z nim słabości. Podzielam większość wyrażonych przez Autorkę poglądów. Brakuje mi jednak jasnego i dobrze uargumentowanego stanowiska w kwestii składu sądu lekarskiego, zasad jego powoływania oraz gwarancji jego obiektywizmu, a także zapewnienia profesjonalizmu w odniesieniu do prowadzenia postępowania i wydania poprawnego merytorycznie i formalnie orzeczenia.

Doktorantka wykazała się umiejętnością zorganizowania i przeprowadzenia badań założoną przez siebie metodologią, pozyskania w ich ramach wartościowego materiału badawczego, a kolejno jego analizy oraz podjęcia próby formułowania oceny własnej. Tu jednak pojawia się pewien niedosyt, bowiem lektura *Zakończenia*, nie pozostawia czytelnika w przekonaniu, że poznał poglądy Autorki na poszczególne omawiane w pracy kwestie, a co ważniejsze nie znajduje jednoznacznego i szerzej uargumentowanego stanowiska Doktorantki w kwestii modelu odpowiedzialności zawodowej i jej realizacji w postępowaniu prawnych toczącym się na gruncie ustawy o izbach lekarskich z odpowiednim stosowaniem przepisów Kodeksu postępowania karnego. Kwestia odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów prawa karnego procesowego jest

istotna i mgr Tymińska – Marynowska słusznie ją w swojej pracy wyeksponowała. Trudno jednak uznać, że omówienie tego zagadnienia jest wyczerpujące.

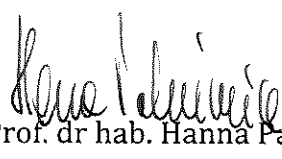
Odnosząc się do treści *Zakończenia*, podkreślić należy powierzchowność niektórych wniosków w nim zawartych i ich niepogłębioną argumentacyjnie prezentację. Jest to z pewnością słaby punkt całej rozprawy doktorskiej, choć podkreślić należy, że wiele z trafnych postulatów *de lege ferenda* formułowanych przez Doktorantkę bądź też tylko przez nią przywoływanych znalazło się w tekście rozprawy – nie zostały one jednak ostatecznie przywołane w tej końcowej, podsumowującej rozważania, części pracy. Postulat nowego ukształtowania postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy w sposób możliwie najbardziej kompletny, bez konieczności odwoływania się do odpowiedniego stosowania ustawy karnoprocesowej jest w pełni zasadny. O ile jednak Doktorantka wskazuje kwestie, jakie powinny zostać uregulowane (s. 403-404), to jednak nie wskazuje w jaki sposób należy to uczynić. Wszak wiadomo, że istota wielu regulacji prawnych objawia się w ich szczegółowym unormowaniu, które może w wyniku procesu legislacyjnego przyjąć zupełnie odmienny normatywnie kształt niż był postulowany. Postulat dopuszczenia w szerszym zakresie czynnika profesjonalnego do orzekania jest interesujący, jednak zbyt ogólny, aby poddać go rzetelnej ocenie. Wartością pracy jest jednak jego wyrażenie.

III. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska pt. ***Ściganie karne w świetle odpowiedzialności zawodowej lekarzy*** prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną mgr Katarzyny Tymińskiej – Marynowskiej w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U.2022, poz. 574).

Na podstawie tego przepisu wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Tymińskiej-Marynowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Hanna Pałuszkiewicz